

POSTANOWIENIE

Dnia 25 maja 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Tomczyk

w sprawie **A.K.**

uniewinnionego od czynu z art. 244 k.k.,

po rozpoznaniu 25 maja 2026 r., na posiedzeniu bez udziału stron,

kasacji prokuratora (na niekorzyść)

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z 4 czerwca 2025 r., sygn. akt II Ka 235/25,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z 2 kwietnia 2025 r., sygn. akt II K 348/25,

p o s t a n o w i ł:

I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

**II. obciążyć Skarb Państwa kosztami postępowania
kasacyjnego.**

[WB]

UZASADNIENIE

A.K. został oskarżony o to, że

„w dniu 31 marca 2025 roku w Nowym Sączu prowadził w ruchu lądowym samochód marki B. nr rej. [...] pomimo prawomocnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w

Nowym Sączu II Wydział Karny sygn. akt II K 1040/24 na okres trzech lat, obowiązujący do dnia 29 listopada 2027 roku

tj. o przestępstwo z art. 244 k.k.”

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu wyrokiem z 2 kwietnia 2025 r., sygn. akt II K 348/25, uniewinnił oskarżonego od zarzuconego czynu.

Apelację od tego wyroku wniósł Prokurator Rejonowy w Nowym Sączu, zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonego. Zarzucił on „obrazę prawa materialnego, która miała wpływ na treść wyroku - art. 244 k.k. polegającą na nieprawidłowym przyjęciu, iż dla wypełnienia znamion przestępstwa z art. 244 k.k. niezbędne jest ustalenie po stronie sprawcy świadomości orzeczonego wobec niego zakazu prowadzenia pojazdów, podczas gdy popełnienie tego występku jest możliwe zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym”

i wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.”

W pisemnej odpowiedzi na apelację oskarżony wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wyrokiem z 4 czerwca 2025 r., sygn. akt II Ka 235/25, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego wyroku wniósł Prokurator Rejonowy w Nowym Sączu, zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonego. Zarzucił on „rażące i mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia naruszenie prawa materialnego, tj. art. 244 k.k. polegające na nieprawidłowym przyjęciu, iż dla wypełnienia znamion przestępstwa z art. 244 k.k. niezbędne jest ustalenie po stronie sprawcy świadomości orzeczonego wobec niego zakazu prowadzenia pojazdów, podczas gdy popełnienie tego występku jest możliwe zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym”

i wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego tym wyrokiem w mocy orzeczenia Sądu I instancji i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.”

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego cel stanowi eliminacja z obiegu prawnego orzeczeń dotkniętych najpoważniejszymi

uchybieniami, mogącymi wywrzeć wpływ na treść orzeczenia. Skuteczny zarzut kasacyjny musi więc wskazywać na naruszenie znaczącej rangi, nie może zaś stanowić polemiki z niesatysfakcjonującym strony rozstrzygnięciem sądu drugiej instancji. Z uwagi na wyjątkowy charakter kasacji, strona może ją wnieść jedynie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło mieć ono istotny wpływ na treść orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 października 2018 r., II KK 58/18). Ponadto, przepis art. 519 k.p.k. stanowi o tym, jakie orzeczenia podlegają zaskarżeniu w trybie kasacji zwykłej. Przedmiotowy zakres tych orzeczeń zawężony został do prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie oraz prawomocnego postanowienia sądu odwoławczego o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego określonego w art. 93a Kodeksu karnego. Oznacza to, że rażącym naruszeniem prawa, określonym w art. 523 § 1 k.p.k., musi być dotknięte orzeczenie wymienione w art. 519 k.p.k., a nie wyrok sądu pierwszej instancji.

Z analizy zarzutu podniesionego w kasacji, wynika jednoznacznie, że skarżący wyłącznie domaga się przeprowadzenia przez Sąd Najwyższy kolejnej, alternatywnej względem instancyjnej, kontroli prawidłowości orzeczenia sądu pierwszej instancji - w zakresie ocen i ustaleń, które uczyniono podstawą dowodowo-faktyczną wyroku Sądu Rejonowego, zaaprobowaną następnie przez Sąd Okręgowy. O takich intencjach autora kasacji przekonuje fakt, że zarzut tam podniesiony stanowi powielenie zarzutu podniesionego uprzednio w apelacji, a skarżący nie zadał sobie nawet trudu jego dostosowania do formalnych wymogów kasacji, choćby poprzez odwołanie się do jakichkolwiek przepisów bezpośrednio adresowanych do sądu drugiej instancji.

Wadą tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia jest bowiem to, że zarzut w nim sformułowany, wskazujący na rażącą obrazę przepisu prawa materialnego w postaci art. 244 k.k., skierowany został de facto przeciwko orzeczeniu Sądu a quo. Sąd drugiej instancji - którego orzeczenie zostało formalnie zaskarżone kasacją - nie stosował bowiem przepisów prawa materialnego, a jedynie po przeprowadzeniu kontroli odwoławczej - w zakresie wyznaczonym treścią zarzutu apelacyjnego - utrzymał w mocy wyrok Sądu meriti wobec oskarżonego. Sąd ad quem w toku

kontroli instancyjnej odniósł się przy tym do zarzutu zawartego w apelacji oskarżyciela publicznego, a więc do zarzutu obrazy art. 244 k.k. Autor kasacji, nie akceptując wyniku kontroli odwoławczej, nie uznał za stosowne, by w kwestii wskazanej w zarzucie kasacyjnym zakwestionować prawidłowość bądź zupełność stanowiska Sądu Okręgowego w kontekście dochowania przez ten organ standardów kontroli instancyjnej, które określone zostały w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., co otworzyłoby drogę do krytyki wyroku Sądu odwoławczego, nadając rzeczonemu zarzutowi charakter kasacyjny. Trzeba podkreślić, że postępowanie kasacyjne ma sformalizowany charakter, bowiem Sąd Najwyższy - co do zasady - rozpoznaje kasację wyłącznie w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz - co oczywiste - weryfikuje treść tego środka procesowego pod kątem spełnienia wymogów, jakie ustawa przewiduje w rozdziale 55. Kodeksu postępowania karnego, w szczególności w zakresie bardzo rygorystycznych uwarunkowań formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. Stąd też istotne jest precyzyjne i respektujące wskazane wymogi sporządzenie kasacji, którym autor kasacji ewidentnie nie sprostał.

Trzeba również zwrócić uwagę na to, że właściwe konstruowanie zarzutów kasacyjnych ma szczególne znaczenie przy skardze wnoszonej na niekorzyść oskarżonego, bowiem w tym wypadku nie dopuszcza się odpowiedniego stosowania art. 118 § 1 k.p.k. w celu zidentyfikowania intencji skarżącego i zarzutu, który chciał postawić orzeczeniu. W tej zatem sytuacji, jeżeli w kasacji nie ma zarzutu niewłaściwego procedowania przez sąd odwoławczy, a jedyny podniesiony w niej zarzut jest wymierzony nie przeciwko jego wyrokowi, lecz orzeczeniu sądu pierwszej instancji, to kasacja stanowi tylko bezskuteczną polemikę, i to ze stanowiskiem sądu meriti, przeniesioną do nadzwyczajnego środka zaskarżenia (zob. m.in. postanowienia SN z: 3 listopada 2016 r., IV KK 187/16; 28 czerwca 2024 r., III KK 477/23). Niemniej, choć zarzut naruszenia standardu kontroli instancyjnej nie został podniesiony w aspekcie omawianego zarzutu kasacyjnego, wypada pokrótce odnotować, że Sąd ad quem przeanalizował argumentację apelującego w sposób trafny i merytoryczny. Dokonana przez ten organ ocena wniesionej apelacji, przedstawiona w uzasadnieniu wyroku, wskazuje na rzetelność i staranność, a także zachowanie standardów kontroli odwoławczej. Sąd drugiej

instancji dogłębnie rozważył zarzut wniesionej apelacji i właściwie uzasadnił swoje stanowisko, skupiając się na kwestiach istotnych z punktu widzenia zestawu znamion wskazanych w art. 244 k.k. Wypada tu przypomnieć, że kwestia zastosowania przepisów prawa materialnego, które definiują poszczególne czyny zabronione, warunkowana jest koniecznością dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych, które wskazują na realizację znamion określonego przestępstwa. Brak zatem oczekiwanych przez stronę skarżącą ustaleń faktycznych, nie upoważnia do podnoszenia zarzutu naruszenia prawa materialnego, lecz co najwyżej może stanowić asumpt do zgłoszenia uchybienia dotyczącego sfery gromadzenia lub oceny dowodów, czego skarżący nie uczynił.

Lektura kasacji wskazuje natomiast na nieudolną próbę wykazania bezzasadności poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych dotyczących wyczerpania przez oskarżonego znamion czynu z art. 244 k.k. Nie można jednak stracić z pola widzenia tego, że podstawą kasacji nie może być zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, zarówno wtedy, gdy jako taki jest w niej wprost podnoszony, jak i wówczas, gdy dla obejścia tego ograniczenia, przyjmuje błędną (ponieważ tylko pozorną) postać zarzutu obrazy prawa materialnego (jak *in concreto*), czy procesowego. O tym, iż taki jest rzeczywisty charakter tego zarzutu kasacji, według klasyfikacji zarzutów odwoławczych, świadczy przede wszystkim to, że zarzut obrazy prawa materialnego ma charakter samoistny i aktualizuje się dla skarżącego dopiero wtedy, gdy aprobeuje on ustalenia faktyczne będące podstawą orzeczenia, które stanowi przedmiot zaskarżenia. W rozpoznawanej sprawie próżno jednak szukać realizacji tej zasady przez autora kasacji.

Z przytoczonych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

[WB]

[r.g.]

